

NATUROTERAPEUTA RADZI



# Konflikt instynktu i uczuć wyższych

Ostatnie dziesięciolecia przyzwyczyły wielu ludzi do życia w dobrobycie, co stało się dla nich oczywistością. Mam na myśli egzystencję ekonomiczną, psychiczną oraz emocjonalną. Mało kto zastanawia się, że wszystkie te składowe są ze sobą powiązane i przenikają się nawzajem. Dwa ostatnie lata pokazały dobitnie jak bardzo przywykliśmy do powyższych aspektów, uznając je za niezbywalne prawo

**N**atura ludzka, a w zasadzie instynkt (95% naszych działań nieświadomych) splotał nam po raz kolejny psikus. Otóż w skali makro jesteśmy na etapie doświadczania dwóch potężnych konfliktów terytorialnych.

Czego dotyczą owe konflikty?

Odpowiedź jest prosta: PRZEŻYCIA w naturalnym środowisku, które zależy głównie od dostępu do pożywienia i posiadania własnego terytorium.

Dla każdego człowieka posiadanie własnego terytorium jest niezwykle ważne, gdyż odpowiada za poczucie bezpieczeństwa.

**Skupmy się na trzech aspektach konfliktu terytorialnego:** • utracie • zagrożeniu • znakowaniu oraz jego rodzajach – typu męskiego i żeńskiego.

W przypadku konfliktu występują następujące związki z dysfunkcją określonych narządów, jak: utrata terytorium – chorują tętnice wieńcowe, zagrożenie na terytorium – zaatakowane zostają oskrzela i płuca, znakowanie terytorium – problemy z pęcherzem moczowym (tryb męski)

Typ żeński wykazuje następujące powiązania: utrata, prerażenie w wyniku osamotnienia – krtań, zagrożenie, strata w obrębie terytorium – żyły wieńcowe i szyjka macicy, znakowanie wewnątrz terytorium, organizacja terytorium – pęcherz moczowy (tryb żeński).

Nasz gadzi mózg, czyli instynkt, ma na celu utrzymać nas za wszelką cenę przy życiu, pomimo choroby. Wymyślił więc tzw. *hormonalny pat*.

Ma on miejsce wtedy, kiedy jesteśmy już gotowi do walki, ale uświadomiamy sobie, że nasz przeciwnik jest od nas znacznie silniejszy. Instynkt przetrwania mówi nam więc, żebyśmy dali sobie spokój. Opuścujemy, wycofujemy się, przez co symbolicznie stajemy się niejako w połowie mężczyzną, w połowie kobietą, a przechodząc na tryb żeński przestajemy walczyć. Jak małe, przestraszone dziecko przyjmujemy do wiadomości, że przeciwnik jest silniejszy. Jednak jednocześnie wynosimy z tego również pewne korzyści. *Pat hormonalny* powoduje bowiem, że zamiast zawału mamy np. tylko depresję, co jest sposobem mózgu na przetrwanie organizmu.

Czy już widzimy podobieństwa tego teoretycznego opisu do obecnej sytuacji? A przede wszystkim, jakie jest z niej wyjście?

Proponuję, aby podejść do choroby wielowymiarowo. Skoro już wiadomo czego dotyczy ona narządowo, należy skierować uwagę na leżące u jej podłoża emocje.

Dobrym punktem wyjścia będzie zróżnicowanie ich na **biologiczne instynkty i uczucia wyższe**. Absolutnie nie wolno wypierać instynktu, bo zrodzi to emocję gniewu, *ukrytą pod kolderką*, który w sprzyjających, niekontrolowanych okolicznościach **wybuchnie wściekłością**. Umiejętność konstruktywnego zarządzania instynktem da nam potężną, zasilającą energię życiową.

**Stanie się to jednak tylko wtedy, gdy zagniemy rozumieć i akceptować biologiczną część swojej natury, co da nam możliwość spełnienia.**

**T**lumienie instynktów prowadzi do uzależnień, manipulacji, przemocy. **Zamyka też drogę do bliskości, intymności, obfitości, sukcesu, radości i zabawy.**

Aby tak się stało, należy uznać i rozpoznać w sobie umiejętność (sposób) przetrwania oraz prokreacji (to nasz instynkt). Warto zacząć od poznania historii swojej rodziny (rodu) dwa, trzy pokolenia wstecz. Idealnie byłoby ustalić, co działo się z naszymi dziadkami podczas drugiej wojny światowej. Jakich traumatycznych przeżyć doświadczyli? Co więcej: jak się zachowali w obliczu życiowych wyzwań? Każdy z naszych przodków był na swój sposób bohaterem i działał tak, jak został wyposażony przez poprzednie pokolenia w rodzinie.

Jedni walczyli, przeciwstawiali się czynnie. Wręcz szli na zwanie wiedząc, że mogą stracić życie, ratując innych. To tym ludziom stawiamy pomniki za ich męstwo i bohaterstwo. Inni robili wszystko, aby przeżyła rodzina. *Szmuglowali więc żywność, układali się w sobie, kombinowali* (jakie to przyziemne) – taki był ich sposób na przetrwanie. Zauważcie, że jedni bez drugich nie przetrwaliby. Nieświadomie żyli zatem w swoistej symbiozie.

**Z biologicznego punktu widzenia, poziomu instynktu, gadziego mózgu, ci drudzy działali racjonalnie, bo przetrwali.**

**Bohaterowie kierowali się uczuciami wyższymi, od odwagi począwszy (200 punktów – wg Hawkinsa), poprzez męstwo, determinację, akceptację i chęć do DZIAŁANIA.** Dawali przykład, nadzieję na zmianę oraz bezpieczeństwo. W większości przeżyli ci drudzy i w dużej mierze jesteśmy ich potomkami.

To dlatego w obecnej sytuacji, nie buntujemy się. Globalnie dajemy sobą manipulować m.in. poprzez media, które są sterowane przez wąskie grono decydentów, a my za ich pomocą. Działamy instynktem, aby przeżyć. Brakuje nam dzisiaj zdrowego oglądu świata, znajomości historii, ogólnej wiedzy oraz... odwagi do zmiany w ogóle i przemiany siebie w szczególności.

**Wszystko, co można zrobić, to przebudować siebie. Przede wszystkim zacząć SŁUŻYĆ SOBIE.**

Nie jest to zgodne z dogmatami Kościoła, lecz i on nie służy wiernym. Jak inaczej nazwać sytuację, gdzie od wieków kobieta jest traktowana jak narzędzie do rodzenia, swoiste *mięso armatnie* dla chorych ambicji w skali mikro i makro. W moim odczuciu to niejako odmiana choroby dwubiegunowej, wyrażana hasłem: *kobiety rodźcie dzieci, chrońmy dzieci nienarodzone*. A co z już narodzonymi, m.in. dorosłymi, których posyła się na wojnę w imię wciąż nienasyconej chęci posiadania u moźnych tego świata? Jestem przekonana, że **nadszedł czas jednostkowej odpowiedzialności za nasze postawy i wybory.**

**A**co by było, gdyby każdy z nas na swoim poziomie powiedział: *Nie zgadzam się, nie będę brać udziału w działaniach przeciwko drugiemu człowiekowi, zawłaszczal jego przestrzeni, narzucał swoich praw, przekonań, czyli nie będę AGRESOREM.*

W codziennych kontaktach bardzo często słyszę, jak to wspaniale, że nadchodzi *Nowy Świat*, czwarto-piątogościowy. Będziemy

innymi ludźmi, zatriumfuje miłość, wolność, szczęście. Nic bardziej mylnego, nie przejdziemy przez *ucho igielne* jeśli w naszych umysłach dalej będzie rządził nierozpoznany instynkt i intelekt. W wyższych gęstościach wszystkie nasze myśli oraz emocje są transparentne, posługujemy się telepatią. Każdy wie, co myśli i czuje każ-

dy. Nie ma miejsca na fałsz, kłamstwo, chciwość, oszustwo – wszystkie negatywne emocje, które do tej pory rządzą nami. Ilu z nas może z czystym sercem powiedzieć: *mnie to już nie dotyczy?*

Bardzo trudno było mi zasiąść do napisania niniejszego artykułu, w świetle tego, co dzieje się wokół nas. Mocowałam się z sobą

robiąc przegląd moich wyborów oraz ich konsekwencji aż do *tu i teraz*. Doszłam do wniosku, że jedyne, co mogę teraz, w myśl zasady *energia podąża za uwagą*, to *żyć tu i teraz*, skupiając się na *celebrowaniu* każdego dnia, bo jest on bezcenny. Życzę tego nam wszystkim.

Dorota Pachnik



## Zawodowy Kurs Naturopatii

### Wszechstronne podejście do pacjenta

**Dorota Pachnik** to niezwykle utalentowana naturoterapeutka, współpracująca z redakcją *NŚ*. Zajmuje się bowiem nie tylko ciałem pacjenta, ale przede wszystkim jego psychiką. Stosuje różnorakie – bardzo skuteczne – metody, których tajniki zgłębiała od lat. M.in. Totalną Biologię, klawiterapię oraz elementy epigenetyki. To bardzo istotne, gdyż dzięki stałemu poszerzaniu swojej wiedzy, dla każdego pacjenta dobiera odpowiednią, najlepszą technikę. A dysponuje całym ich wachlarzem. Onegdaj **dr Julian Aleksandrowicz** mawiał: *Nie ma chorób nieuleczalnych, niedostateczna jest tylko nasza wiedza.*

#### Dorota Pachnik naturoterapeuta przyjmuje:

- Katowice, ul. Podgórna 4, NZOZ Altered (codziennie)
- Warszawa, Al. Wojska Polskiego 41, Bionatura (środy dwa razy w miesiącu)
- Nowy Tomyśl, ul. Tysiąclecia 3 (NOK) (jeden raz w miesiącu trzy dni)

**Totalna Biologia** zakłada, że choroba jest w ciele fizycznym emanacją nierozwiązanych konfliktów emocjonalnych. To *program ratunkowy*, który mózg włącza w sytuacji głębokiego konfliktu wewnętrznego, po to, aby utrzymać nas przy życiu. **Choroba okazuje się więc swoistym ratownikiem życia.** Leczenie wg tej dyscypliny, to uzdrawianie przez świadomość. Inaczej – chodzi o to, aby rozpoznać jakie konflikty emocjonalne przyczyniły się do powstania choroby. Gdy emocje zostaną uzdrowione, to konflikt jest rozwiązany a choroba ... znika.

Zabieg klawikami, czyli *gwoździami, które leczą*, pozwala na szybkie oraz skuteczne *usuwanie wszelkiego rodzaju bólu odkręgosłupowego stawów i mięśni*. Za pomocą klawików, stosując odpowiedni algorytm przypisany danemu schorzeniu, znacznie przyspiesza się powrót chorego do zdrowia. Dorota Pachnik przekonuje, że *klawiterapia + Totalna Biologia czynią prawdziwe cuda!*

Naukowcy, którzy zajmują się ludzkimi genami uważają, iż **wiek XX to wiek genetyki, zaś XXI – epigenetyki**. Warto się z nią zapoznać, gdyż jest po prostu fascynująca. Kto z nas zdaje sobie sprawę z tego, iż dziedziczymy w dużej skali **doświadczenia życiowe przodków**: rodziców, dziadków a nawet pradziadków? Badania prowadzone przez naukowców niezbitnie wykazały, iż w **naszych genach odbijają się ich traumy, urazy psychiczne, trudne czy złe doświadczenia**.

Według Doroty Pachnik praca z psychiką połączona z zabiegami na poziomie fizycznym powinna cechować każdego naturopatę. Wszechstronna wiedza, jaką posiada naturoterapeutka, jest zatem niezbędna, aby bezpiecznie i skutecznie pomagać ludziom.

#### Zajęcia stacjonarne

**Kolejny Roczny Zawodowy KURS NATUROPATII w Rybniku, rozpoczęcie październik 2021. Egzamin Państwowy w Izbie Rzemieśniczej. Zajęcia obejmują:** bioterpię, radiestezję, Totalną Biologię, ziołarstwo, klawiterapię, terapie manualne, bio-rezonans, anatomię i fizjologię, biomasaż.

Adresowane są do osób chcących zdobyć nowy zawód lub poszerzyć swoją wiedzę oraz umiejętności w zakresie terapii naturalnych. Uczestnicy poznają swoje przekonania rodowe oraz programy/cele. Ta wiedza pozwoli wzmocnić to, co cenne, a zakończyć to, co utrudnia życie. Jednym słowem pozwoli na świadome i radosne życie.

#### Zajęcia weekendowe

- 1. WARSZTATY ŚWIADOMYCH EMOCJI oraz EPIGENETYKA** – dziedziczenie emocji Rodu, a także przyczyny chorób w oparciu o Biologikę
- 2. BIOENERGETYKA CZŁOWIEKA oraz LĘK JAKO PRZYCZYNA CHOROBY**

Zapraszamy wszystkich, niezależnie od wieku na warsztaty poświęcone **EPIGENETYCE**, czyli dziedziczeniu emocji i przekonań Rodu.

Chcesz dowiedzieć się:

- Jakie programy Rodowe przejąłeś po swoich przodkach i co dajesz swojemu potomstwu?
- Jesteś lub będziesz w bliskim czasie rodzicem?
- Masz problem w relacjach ze swoimi dziećmi, rodzicami?
- Masz problem w kontaktach międzyludzkich?
- Nie umiesz utrzymać relacji partnerstwa?
- Masz problemy finansowe, długi?
- Czujesz, że brak Ci odwagi, aby być sobą i wyrażać siebie?

Jeśli tak, to zajęcia dadzą Ci narzędzia do rozpoznania ich i przetransformowania. Dostaniesz klucz do zmiany Przekonań Rodu, które nie są Twoimi przekonaniami i programami.

#### 3. WARSZTATY RADYKALNEGO WYBACZANIA

Jeśli • nie umiesz kochać i zaakceptować siebie • nie umiesz pogodzić się z przeszłością • masz otwarty żal • masz dość bycia ofiarą • nie umiesz wybaczyć

TO TE WARSZTATY POZWOLĄ CI ZROZUMIEĆ, DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE. DADZĄ NARZĘDZIA, ABY ŻYĆ ŚWIADOMIE I SZCZĘŚLIWIE

W czerwcu 2021 Dorota Pachnik stworzyła Niepubliczną Placówkę Oświatową **SZKOŁA EMOCJI**, z siedzibą w Izbie Rzemieśniczej w Rybniku.